

niedziela, 23.05.2021

Odkryć prawdę Jezusa (J 15,26-27; 16,12-15)

Można mieć wiedzę o Jezusie, a Go nie znać. Można znać Ewangelię, a nie widzieć, kim jest Jezus. Można głosić Jezusa, a Nim nie żyć. Dlatego dzisiejsza Ewangelia, tym bardziej uroczystość Zesłania Ducha Świętego, jest dla nas. Obietnica Ducha Świętego – Ducha Prawdy, który doprowadzi nas do całej prawdy (J 16,13). O jaką prawdę chodzi? O jakie poznanie chodzi? O jaką drogę chodzi?

Prawda to objawienie, które przyniósł Jezus. Prawda Jezusa objawia się w Jego życiu, by wypełnić się ostatecznie w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. To prawda o miłości Boga do każdego z nas. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (3,16). Jezus jest pierwszym i ostatnim Słowem Ojca. Tak mówi o sobie w Apokalipsie: „Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22,13; por. 1,17; 2,8). Jakiej prawdy my szukamy w życiu? Za jaką prawdą podążamy? Czy przypadkiem nie przedkładamy prywatnych objawień nad słowo Ewangelii?

Poznanie prawdy, którą jest Jezus, jest w nas dziełem Ducha Świętego: „On was doprowadzi do całej prawdy” (16,13). Duch Święty nie głosi żadnej nowej nauki. Głosi prawdę, którą jest Jezus, a którą usłyszał od Niego i od Ojca (16,13-16). Objawianie prawdy przez Ducha Świętego nie sprowadza się tylko do powtarzania słów Jezusa. On prowadzi nas do głębszego, pełniejszego poznania prawdy Jezusa. „Doprowadzi” do prawdy, czyli zgodnie ze znaczeniem czasownika *hodēgeō*, „wskaże drogę” do pełnego rozumienia objawienia, a nie do nowych treści objawień.

Jezus objawia nam prawdę o miłości Boga. Tę prawdę można poznać tylko przez miłość. To jest droga, po której prowadzi nas Duch Święty. On sam jest Miłością rozlaną w sercach naszych (Rz 5,5), która rozpała w nas uczucia i pragnienia miłości, uwalnia nas od egoizmu, umacnia nas do wytrwania w miłości. Podjęcie przez nas Jezusowego wezwania: „Trwajcie w miłości mojej!”, potrzebuje Ducha Świętego, dzięki któremu będziemy zdolni zachowywać Jezusowe przykazanie miłości (J 15,9-10).

Poznać prawdę Jezusa to zrozumieć sens Jego miłości do nas, która nas przemienia w siebie, czyni z nas żywą obecność Jezusa w świecie. W Duchu Świętym – świadku Jezusowej miłości, stajemy się świadkami Jezusa w świecie (15,26-27).

Droga miłości – to jest nasza przyszłość, o której mówi nam wciąż na nowo Duch Święty: „Oznajmi wam rzeczy przyszłe” (16,13). Nie chodzi tu o przepowiadanie przyszłości. Za greckim wyrażeniem *ta erchomena* – „rzeczy, które mają nadejść, wydarzyć się” – kryje się również nasze życie. W momencie, gdy Jezus mówi te słowa podczas Ostatniej Wieczerzy, nasze życie dopiero nadejdzie, jest wydarzeniem przyszłości. W naszym życiu chcemy pamiętać o miłości Jezusa, który nas umiłował do końca w ofierze krzyża (13,1). Miłość Jezusa jest naszą drogą. Duch Święty pomaga nam patrzeć w przyszłość i odczytywać ją w świetle Jezusowej miłości, w której odnajdujemy nasze pragnienia, uczucia, myśli i czyny. Dzięki Duchowi Świętemu zanurzamy się coraz bardziej w miłości Jezusa, która w nas i przez nas przeżywana prowadzi do poznania Jezusa.

Kiedy czytam dzisiejszą Ewangelię, w moim sercu odzywa się wciąż na nowo modlitwa do Ducha Świętego, którą poznałem jeszcze w latach szkoły średniej. Wtedy nie wiedziałem, że jej autorem jest św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego (Miriam Baouardy), palestyńska karmelitanka zmarła w 1878 roku, kanonizowana w 2015 roku, nazywana popularnie Małą Arabką. Była wyjątkową apostołką nabożeństwa do Ducha Świętego. Całe jej życie było wołaniem do Ducha Świętego.

Duchu Święty, natchnij mnie.

Miłości Boża, pochłoń mnie.

Na właściwą drogę zaprowadź mnie.

Maryjo, Matko, spójrz na mnie.

Z Jezusem błogosław mi.

Od wszelkiego zła,

Od wszelkiego złudzenia,

Od wszelkiego niebezpieczeństwa,

zachowaj mnie! Amen.

I jeszcze jej świadectwo modlitwy do Ducha Świętego:

„«Przyjdź, moje pocieszenie, przyjdź, moja radości, przyjdź, mój pokój, moja siła, moje światło. Przyjdź i oświeć mnie, abym znalazła źródło, z którego powinnam się napić. Kropla Ciebie wystarczy mi, byś pokazał mi Jezusa takim, jakim jest. Jezus powiedział, że Ty pójdziesz do nieuczonych. Jestem pierwszą z nieuczonych. Nie proszę Cię ani o inną wiedzę, ani o inne poznanie, jak tylko o mądrość odnalezienia Jezusa i o mądrość trwania przy Nim». I poczułam w sercu lekko rozpalone żelazo. Duch Święty niczego mi nie odmawia”.

Rozważanie: Ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor.

Pobrano za zgodą autora z [FB Wojciech Pikor](#).

Zapraszamy serdecznie do kontynuowania rozważań każdego dnia tygodnia. Rozważania dostępne są na [FB Wojciech Pikor](#).

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]